

Ks. prof. dr hab. Jan Walkusz

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**OCENA PRACY DOKTORSKIEJ MGR. ŁUKASZA ZOŁTKOWSKIEGO PT.  
*PAWEŁ SZEFKA. POMIĘDZY ETNOGRAFIĄ A DRAMATURGIĄ KASZUBSKĄ*,  
Słupsk 2020, ss. 331**

W ostatnich dekadach dość łatwo zaobserwować niezwykle proces intensyfikacji badań kaszubologicznych, mający w istocie charakter kontekstualnych dociekań oraz panoramicznego prezentowania ustaleń i dokumentowania wielorakich zjawisk, obejmujących kulturowo-historyczny krąg dziejów nadmorskiej krainy. Wystarczy powiedzieć, że efektem tego typu przedsięwzięć są prace, często nowatorskie, traktujące już to o pewnych szczegółowych zagadnieniach, wpisujących się w nurt popularyzowania złożonej przeszłości Kaszub, już to publikacje syntetyzujące niektóre obszary tej przeszłości. Niemniej znaczna ich część odnosi się do zagadnień szeroko rozumianej kultury i dziedzictwa wypracowanego i kultywowanego przez pokolenia, a szczególnie literatury i jej twórców. Bardzo wyraziście w ten nurt wpisuje się rozprawa doktorska mgr. Łukasza Zołtkowskiego pt. *Paweł Szeffa. Pomiedzy etnografią a dramaturgią kaszubską*, napisana pod kierunkiem niezwykle kompetentnej w tej dziedzinie (zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej), dr hab. Adeli Kuik-Kalinowskiej, prof. Akademii Pomorskiej w Słupsku.

Autor dysertacji – jak wskazuje już jej tytuł – skoncentrował się na aktywności pisarskiej, w istocie nietuzinkowego człowieka, Pawła Szeffa – folklorysty, etnografa, dramaturga, muzyka, nauczyciela i działacza społecznego. A choć czyni to w kontekście całokształtu jego życia i aktywności, szczegółowej wszak analizie i interpretacji poddaje jego teksty o charakterze etnograficzno-literackim. Nie licząc stałych elementów tego typu prac, czyli: wstępu, zakończenia, wykazu bibliograficznego, aneksów, oraz rozdziału pierwszego – o którym nieco dalej – zasadniczy problem rozprawy został zreferowany w trzech, jasno zdefiniowanych częściach, logicznie uporządkowanych i w pełni odzwierciedlających pisarską aktywność P. Szeffa. O ile zatem rozdział drugi stanowi zwięzłą i niezwykle potrzebną do odpowiedniego zrozumienia pozostałych wywodów panoramę etapów życia i dokonania „strzebielińskiego muzyka”, a trzeci i czwarty wprowadza czytelnika w klimat jego etnograficznego dorobku dramatycznego oraz nielicznych utworów poetyckich i prozatorskich, o tyle rozdział pierwszy, luźno związany z tematem pracy, a traktujący

o kulturowej teorii literatury i etniczności w literaturze, wydaje się być zupełnie zbędną partią tekstu. Wprawdzie dotyka zagadnień tzw. etnonarracji, etnopoetyki oraz antropologicznego aspektu badań literatury kaszubskiej, lecz dopiero w czwartym paragrafie jest drobne i zupełnie przypadkowe odniesienie do twórczości P. Szeferki. Stąd – choć w istocie ciekawe wydają się tu refleksje na temat propozycji badawczych Adeli Kuik-Kalinowskiej, Tadeusza Linknera czy Jerzego Sampa, to opuszczenie owych fragmentów absolutnie nie pomniejszyłoby wartości i przejrzystości recenzowanej pracy, przeciwnie – wpłynęłoby na większą jej zwartość, przy jednoczesnym i zdecydowanie skróconym wymiarze, zamieszczenia ich we wstępie. Dodatkowo – jak się wydaje – za takim rozwiązaniem przemawia dość swobodny zlepek zamieszczonych tam informacji, bez wyraźnego klucza merytoryczno-metodologicznego, a ponadto pobieżne omówienie stanu badań podejmowanego tematu i jego kontekstu. Żadną jednak miarą powyższe spostrzeżenie – z natury dyskusyjne – nie wpływa na ogólną ocenę dysertacji, gdyż cel postawiony przez Autora, czyli próba wypełnienia pewnej luki informacyjno-dokumentalnej i zamiar „stworzenia monografii biograficzno-literackiej” (s. 5) został zasadniczo zrealizowany.

Tak zatem – trzymając się układu zaproponowanego przez Autora – rozpoznajemy najpierw dobrze udokumentowane fundamentalne etapy życia i zróżnicowanej aktywności głównego bohatera pracy, poczynając od środowiska rodzinnego, wpływu najbliższego otoczenia i szkoły na profil zainteresowań późniejszego etnografa i pisarza, a kończąc na doświadczeniach czasu wojny i formach aktywności zawodowo-społeczno-artystycznej. Okazuje się, że kierunek jego przedsięwzięć został ukształtowany przez wyrazisty system wartości domu rodzinnego, Seminarium Nauczycielskiego w Wejherowie z charyzmatycznym wręcz oddziaływaniem nauczyciela Zbigniewa Madejskiego, który stał się nie tylko kreatywnym inspiratorem badawczo-pisarskiej i społecznej drogi P. Szeferki, lecz także jego wyjątkowym powiernikiem i oddanym współpracownikiem. Na wyniki tego oddziaływania nie trzeba było – jak przekonująco w kolejnym rozdziale dowodzi mgr Łukasz Zołtkowski – długo czekać, albowiem już to rozległe badania etnograficzne kaszubskich zwyczajów i obrzędów ludowych, będących jednym z wyznaczników tożsamości etnicznej, już to dramaty powstałe zasadniczo w oparciu o wyniki tych badań, najlepiej przekonują o skuteczności owych relacji. A o wzajemnych powiązaniach i oczywistych zależnościach między eksploracją terenową a odkrywaniem skarbców kultury duchowej Kaszubów oraz ich ideowo-artystyczną prezentacją przez P. Szeferkę, ponad wszelką wątpliwość, przekonuje wszechstronna analiza i interpretacja drukowanych, tudzież pozostających w rękopisie dramatów, kompetentnie dokonana przez Autora pracy.

Swoistym dopełnieniem zakresu pisarskich przedsięwzięć P. Szeferki jest ostatnia część opiniowanej tu dysertacji doktorskiej, poświęcona drobnym utworom poetyckim i prozatorskim strzebielińsko-wejherowskiego pisarza i działacza społecznego. P. Szeferka bowiem – poza głównym nurtem artystycznej aktywności, koncentrującej się na utworach scenicznych, tematycznie związanych z kaszubską obrzędowością – próbował także swoich sił w innych gatunkach literackich, mianowicie w krótkich opowiadaniach (*Rorate coeli, Stolëmi nad morzem*), balladzie (*Wieżeca i Ostrzeca*), w której znać delikatne echo twórczości Adama Mickiewicza, czy poezji o tematyce marynistyczno-przyrodniczej.

Cokolwiek by zatem powiedzieć o rozprawie doktorskiej mgr. Łukasza Zołtkowskiego, trzeba przede wszystkim wskazać, że jest ona pierwszą i dość udaną próbą monografii osobowej, przedstawiającej życie i bogate, a przy tym mocno zróżnicowane przedmiotowo formy działalności P. Szeferki, z wyraźnym wszak postawieniem akcentu na jego twórczość pisarską. Na podkreślenie i wysoką ocenę zasługuje dokładne sporządzenie bibliografii podmiotowej P. Szeferki (choć jest ona kompletna, dobrze jednak byłoby osobno wyszczególnić druki, a osobno rękopisy) oraz wykorzystanie materiałów Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych, zbiorów zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, a także reprezentatywnej literatury przedmiotu, dotyczącej już to płaszczyzn działania P. Szeferki, już to bogatego kontekstu jego przedsięwzięć. A te – jak wynika z precyzyjnych i odpowiednio udokumentowanych ustaleń Autora – były niezwykle rozległe, bo dotyczyły m.in.: dyrygentury, kierownictwa zespołów pieśni i tańca, kierownictwa artystycznego w wojewódzkim zarządzie Związku Chórów i Kapel Ludowych w Gdańsku, organizacji zespołów chórowych i teatralnych na Pomorzu, kierownictwa działem artystycznym Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni czy też pracy w dziale muzycznym Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Osobnym zaś zagadnieniem, jakie zostało scharakteryzowane profesjonalnie i odpowiednio stypologizowane przez Ł. Zołtkowskiego, jest działalność etnograficzna bohatera pracy, której początki przypadają na lata międzywojenne. Systematycznie pogłębiany i terytorialnie poszerzany proces zbierania materiałów dokumentujących kulturę materialną i duchową Kaszubów, zaowocował licznymi pracami P. Szeferki, omówionymi w rozprawie (s. 73–78).

Na tak zarysowanej panoramie dokonań P. Szeferki dopiero Autor skupia uwagę czytelnika, tzn. na tej płaszczyźnie jego aktywności, która będąc *pars magna* jego dorobku, stanowi zarazem zasadniczą część recenzowanej dysertacji. Idzie mianowicie o twórczość literacką z wyraźnym – co wynika z licznych tekstów i ich społecznego oddziaływania – zaakcentowaniem i komplementarnym omówieniem utworów dramatycznych. Wprawdzie

drukiem wyszło ich tylko siedem, lecz doktorant dotarł także do pozostałych, zdeponowanych w zbiorach Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, dzięki czemu mógł dokonać pogłębionej analizy treści i daleko idącej syntezy w materii ich ideowego przesłania. A skutecznie umożliwiła mu to przyjęta i konsekwentnie stosowana metoda pracy nad utworami P. Szeferki. Widać to najlepiej na przykładzie „rozbioru” dramatów obrzędowych: *Gwizdze. Widowisko obyczajowe obrazujące obrzędy i zabawy noworoczne u Kaszubów, Dëguse. Obyczajowy obrazek sceniczny z kaszubskich stron, Ścięcie kani. Obrzęd powitania wiosny na Kaszubach, Sobótka. Widowisko ludowe oparte na obrzędach, zwyczajach i obyczajach, Wyzwoliny kosiarza. Plenerowe widowisko obrzędowe z Kaszub* oraz jednego, choć w istocie ważnego, utworu historyczno-obyczajowego pt. *Wola Wejherowska. Historia Wejherowa w czterech obrazach*.

Doktorant w każdym przypadku zapoznaje najpierw czytelnika z danym zwyczajem (obrzędem), wykorzystując w tym celu także odpowiednią literaturę oraz materiały etnograficzne zgromadzone przez P. Szeferkę, ukazując jego zróżnicowane aspekty i odmiany w zależności od regionu. Następnie w dyskursie narracyjno-informacyjnym jest miejsce na krótką prezentację treści konkretnej sztuki, ukazanej wszak w kontekście historiograficznym jako też odwołaniem się do utworów paralelnych, funkcjonujących w czytelniczno-inscenizacyjnym obiegu. Trzecim, a zarazem finalnym etapem tak zastosowanej metody jest panoramiczne zaprezentowanie bogatego spektrum odautorskiego przesłania ideowego, zawartego w całej akcji sztuki, dialogach, charakterystyce bohaterów, a nade wszystko w didaskaliach. Właśnie na tym etapie analizy doktorant wykazuje największą inicjatywę, uprawniającą go – wskutek przywoływanej tu już niejednokrotnie akrybii – do ważkich wniosków i konstatacji o znaczeniu bardziej ogólnym. Stąd – tytułem pewnej egzemplifikacji w charakterze swoistego *pars pro toto* – warto wskazać na niektóre. Otóż – jak z pełnym uzasadnieniem stwierdza Autor – sztuki P. Szeferki są przede wszystkim głęboko osadzone w kaszubskiej warstwie wierzeniowej, mitologicznej, a po części także historycznej. Osnute na bazie konkretnych sytuacji społeczno-obyczajowych rodzimej ludności (warto dodać, że większość tych sytuacji P. Szeferka znał już to z autopsji, już to wskutek systematycznie prowadzonych badań), stają się pretekstem do piętnowania wad, stanowiących zagrożenie dla społeczności kaszubskiej (*Gwizdze, Dëguse*) i dlatego należy je odbierać jako szczególnego rodzaju apel moralizatorsko-dydaktyczny, mający na celu m.in. samokontrolę wyrażoną w literackiej formie. Ponadto, śledząc proces literackiego rozwoju P. Szeferki, nietrudno zauważyć – zdaniem Autora – jego stopniowe ewoluowanie w kierunku coraz dojrzałego artyzmu. Widać to na przykładzie utworu *Dëguse*, który w odróżnieniu od wcześniejszych

(*Sobótka, Gwizdze*) jest bardziej rozbudowany. Mało, że w tym przypadku pisarz zrezygnował z nazwania kolejnych scen „obrazami”, opatrzył utwór obszernymi uwagami inscenizacyjnymi i reżyserskimi. Jest to zatem dramat będący – przy zwielokrotnionej świadomości literackiej dramaturga – nie tylko odzwierciedleniem (jak w poprzednich) istoty i przebiegu danego zwyczaju, lecz przede wszystkim – przy włączeniu doń pewnych elementów współczesnego świata kaszubskiego – utworem bardziej uniwersalnym. Dowodem tego są chociażby barwne portrety charakterologiczne bohaterów (np. *Żôczkôwô, Tóna*), tudzież drobne elementy humorystyczne.

Na korzyść Autora wypada też zapisać inną, jakże ważną konstatację, wypływającą z komplementarnej analizy utworów Szeferki oraz zastosowanej komparatystyki. Okazuje się, że twórca ważne miejsce w swoich utworach wyznacza – zresztą nie mogło być inaczej w przypadku „praktykującego” muzyka i etnografa – utworom muzycznym. Nie są one bynajmniej jakimś okazjonalnym dodatkiem, ale odgrywają integralną rolę w należyтым odbiorze sztuki. To samo trzeba powiedzieć o pieśniach, zaczerpniętych z kaszubskiej tradycji, będących w istocie kluczowym dopełnieniem treści, ale także kreującym odpowiedni nastrój, oddający ducha i głęboką symbolikę udramatyzowanych zwyczajów. Żeby dodatkowo uzyskać ów efekt, P. Szeferka nie małą wagę przykładła też do odbioru (inscenizacji) owych dramatów, o czym najlepiej – posiłkując się wnioskami Autora – świadczą rozbudowane uwagi reżyserskie i bogate didaskalia, m.in. na temat strojów, gry aktorów, stosowanych rekwizytów etc.

W każdym razie w zastosowanym przez doktoranta zabiegu metodologicznym widać z jednej strony daleko idącą samodzielność badawczo-interpretacyjną, wyraziście określającą tożsamość jego warsztatu naukowego, z drugiej zaś – łatwiej przychodzi mu wydobyć główne przesłanie ideowe utworów i wskazać na ich dokumentalno-artystyczne wartości. Nie ulega zatem wątpliwości, że takie przedsięwzięcie Autora dysertacji należy plasować w kategoriach ciekawych, a przede wszystkim skutecznych rozwiązań hermeneutycznych, decydujących o wartości całej pracy. Niemniej, wolno jednak sądzić, że ta byłaby o wiele większa, gdyby Ł. Zołtkowski spróbował szerzej umieścić dramaty P. Szeferki w kontekście prawideł genologicznych. Przecież w początkach twórczości strzebieliński pisarz raczej powściągliwie stosuje tzw. didaskalia na rzecz bardziej rozbudowanego tekstu głównego i intensywniejszej wymiany replik, dzięki czemu podmiot dramatyczny, stając się dyskretny, bardziej kreuje autonomię świata przedstawionego. Innym razem – zwłaszcza w *Woli Wejherowskiej* – zatroskany o przekaz historyczny, uplastycznił akcję sztuki o bardziej rozbudowany tekst poboczny, przeplatając nim nawet poszczególne sekwencje dialogu, który realizuje się w tych

przypadkach za pomocą różnych postaci, od stychomytii poprzez tyradę aż do apartu. Ponadto – jak wiadomo z literackiej teorii dramatu – ten rodzaj literacki niesie w swych rozwiązaniach największy stopień zobiektywizowania treści (głównie w sztukach obyczajowych) przez uniezależnienie świata przedstawionego od podmiotu dramatycznego. A właśnie to wychylenie w stronę obiektywizmu, a jednocześnie zwiększenie autonomii świata przedstawionego zostało w większości utworów P. Szeferki zwielokrotnione odmiennością języka tekstu głównego i pobocznego (kaszubski, ogólnopolski).

Tego typu spostrzeżenia i „przyłożenie” twórczości P. Szeferki do reguł genologicznych i zasad poetyki, z jednej strony ukazałoby proces ewoluowania pisarza w twórczo-artystycznym rozwoju, z drugiej zaś jeszcze bardziej uwiarygodniłoby niejedną tezę Autora podnosząc zarazem wartość całej pracy, która – po drobnych uzupełnieniach i ewentualnych przeróbkach tudzież wyeliminowaniu błędów (także ortograficznych, np. **w skutek** – s. 104, **rządza** wzbogacenia się – s. 143; **nie mniej** nie można się odnieść..., s. 157) – godna jest opublikowania. Z obowiązku recenzenta – poza wcześniejszymi sugestiami – postulowałbym konieczne uzupełnienia w rozdziale drugim, by oznaczone paragrafy rzeczywiście zawierały zasygnalizowane treści:

2.1 – Dzieciństwo i czasy przedwojenne – nie ma tu nic o dzieciństwie, a są tylko luźne informacje o sytuacji polityczno-społecznej II Rzeczypospolitej.

2.1 – Dom rodzinny – tu zasadniczo tylko informacje o rodzinie.

2.1.2 – Rodzinny zespół i pierwsze obserwacje folklorystyczne – tu tylko kilka ogólników i podany skład kapeli; natomiast nic na temat instrumentów, występów etc. (a na s. 53, przyp. 43. P. Szeferka zgłasza pretensje do O. Kolberga za brak takich informacji).

2.1.3 – Seminarium nauczycielskie i etnograficzne zainteresowania – zbyt mało informacji o samym seminarium, programie, nauczycielach (jedynie wzmianka, zresztą w kilku miejscach o Zbigniewie Madejskim i jego oddziaływaniu), przebiegu nauki etc.

2.2.1 – Jeniec w oflagach. Działalność konspiracyjna i społeczna – też ogólniki i na dobrą sprawę tylko jedno zdanie (s. 61) na temat.

Warto też zwrócić uwagę na dublowanie treści – głównie druga część z paragrafu 2, rozdziału II (s. 67–72) oraz rozdział III, a także liczne powtórzenia dotyczące m.in. oddziaływania Z. Madejskiego (s. 6, 51, 73, 82).

Mimo iż dysertacja w zaproponowanej strukturze zasadniczo wyczerpuje temat, choć jest w swym układzie mocno schematyczna, niemniej (a to jest propozycja do dyskusji na publiczną obronę) warto zastanowić się nad takim podziałem, który z jednej strony nie generowałby powtórzeń, a z drugiej pozwoliłby lepiej ukazać specyfikę twórczości badanego

autora, mianowicie: 1. Paweł Szeffa – główne etapy życia; 2. Formy aktywności zawodowej i społecznej; 3. Twórczość – typologia, charakterystyka, poetyka; 4. Treść utworów; 5. Przesłanie ideowe. Z pomniejszych natomiast uwag warto sobie uświadomić, że pewnym uproszczeniem jest stwierdzenie, że „dawniej pierwszego dnia Bożego Narodzenia zaczynał się nowy rok liturgiczny (s. 95, przyp. 44). Otóż, bardziej powszechnym było, że nowy rok liturgiczny (mniej więcej do X w.) rozpoczynał się według tradycji judaistycznej od świętowania Paschy, obchodzonej w pierwszym miesiącu roku. Jedynie w Niemczech i Skandynawii do XVI w. nowy rok liturgiczny zaczynał się Bożym Narodzeniem. Większej konsekwencji wymaga też proces kreowania przypisów, a sztuka ks. L. Heykego to nie August Szloga (s. 32), lecz **Agust** Szloga.

### **Wniosek**

Podsumowując powyższe uwagi i opinie, wypada podkreślić, iż mgr Łukasz Zołtkowski, realizując omawiany projekt badawczy, wykazał się umiejętnością naukowo-badawczo-interpretacyjną, dzięki czemu otrzymaliśmy kontekstualnie przedstawiony obraz twórczości Pawła Szeffa. Praca ta, jako pierwsza w historiografii, przedstawiona żywym i komunikatywnym językiem, stanowi nie tylko ważny przyczynek do przyszłej pełnej biografii P. Szeffa, lecz także dodatkowo odpowiada na wiele pytań dotyczących kultury duchowej i literatury kaszubskiej, a jako taka jest wymownym świadectwem dojrzałego naukowo-badawczego warsztatu Autora, jego interpretacyjnej samodzielności i precyzji w formułowaniu wniosków. Dlatego uważam, że opiniowana dysertacja pt. *Paweł Szeffa. Pomiędzy etnografią a dramaturgią kaszubską* odpowiada wymogom ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65poz. 595), stanowiąc podstawę do dalszych etapów przewodu doktorskiego mgr. Łukasza Zołtkowskiego.

  
Ks. prof. dr hab. Jan Walkusz

Lublin, 4 maja 2021 r.